



Jarosław Marzec\*

Gdańsk

## O pedagogii instant

### KEYWORDS

identity, risk society, instant pedagogy, genealogy of expert culture, consumer culture

### ABSTRACT

Marzec Jarosław, *O pedagogii instant* [On instant pedagogy]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(15) 2019, Poznań 2019, pp. 99–119, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2019.15.7.

The main intention in this text is to show the interpretative track in the attempt to find the genealogy of expert appraisal. The main thesis expresses Zygmunt Bauman's view of mutual connection between the weak and light status of identity in the consumer culture and the tendency to create cultural practices in order to overcome that weakness and strengthen and confirm that status of identity. On the one hand the main feature of consumer culture and our freedom expressed by consumption determines our identities and is the main reason of "corrosion of identity" (R. Sennett), but on the other hand it demands and generates the necessity of cultural institutions that guarantee its confirmation. In that way we may find the reason of so called "counselling boom" and increase of expert appraisal in our risk society. Presented text also shows the cultural background for cultural practices in the risk society and consists the attempt to grasp social instant pedagogies. This phenomenon is analyzed here by the role of advertisements and psychological guides as the main cultural practices of instant pedagogy. My intention tends to bring into account often hidden and obvious practices and in critical manner highlight the tendencies in our social milieu and in front of "unbearable lightness of consumption".

---

\* ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0681-8295>.

Rozważaniami chcę objąć gęste pole kulturowych praktyk nierozzerwalnie związanych z wykształceniem współczesnej formy ekspertyzy. Chcę także podążać za pytaniem i ująć w formie wypowiedzi dyskursywnej skomplikowany konglomerat myśli, jaki wytycza problem nakreślenia choćby w sposób szkicowy kulturowej genealogii ekspertyzy. Tak ujęty temat nasuwa mnóstwo niepołączonych, czasem oderwanych konotacji. Pojawiają się współczesne fetysze i figury dyskursu społecznego oraz rozmaite etykiety formułowane przez badaczy poszukujących autodeficyjnych ram dla współczesnej kultury. Z tak rozległego pola poznawczych ujęć, jak społeczeństwo ryzyka (Ulrich Beck), kultura terapeutyczna (Jean Baudrillard, Małgorzata Jacyno), kultura instant (Zbyszko Melosik), społeczeństwo postsektarne (Charles Taylor, Janusz Mariański), posthumanizm, kultura indywidualizmu (Małgorzata Jacyno), chcę jednak bliżej przyjrzeć się kategoriom ryzyka, tożsamości, polityki życia, które – jak sądzę – przydają mojej próbie charakter nieco bardziej uprawomocnionych twierdzeń. Próba osadzenia rozważań nad genealogią ekspertyzy w przestrzeni analiz kultury wymaga w moim przekonaniu podkreślenia faktu obecności tych kategorii w obiegu wielu prawomocnych interpretacji oraz budowanych w dyskursie ujęć problemu. W moim przedsięwzięciu kategorie te okazują się wiążącymi kategoriami – kategoriami wiążącymi istotne wymiary życia społecznego oraz scalającymi wiele poznawczych tropów i zabiegów interpretacyjnych, poprzez te kategorie dyskurs zyskuje zakotwiczenie w praktykach społecznych.

Chciałbym zaprezentować rozważania Zygmunta Baumana, polskiego socjologa, jednego z najważniejszych myślicieli ostatnich czasów, uważnego uczestnika życia w fazie transformacji kulturowej, zarazem krytycznego analityka świata ponowoczesnego aż do ostatniej swojej pracy, wydanej pośmiertnie *Retropii*. Analizy Baumana zmierzają do odsłonięcia ukrytych znaczeń kultury, jej głębokiej struktury i gramatyki życia w trybach wolności konsumenckiej. Myślę, że twórczość tego autora spełnia istotną funkcję w hermeneutycznych zabiegach i próbach zrozumienia świata, do którego akces uzyskaliśmy trzy dekady temu. Z trudem doganialiśmy kulturę epoki globalizacji, a twórczość Baumana stanowiła dojrzałą odpowiedź badacza i czynnego uczestnika świata, w którym niepokojące zjawiska konsumeryzmu widoczne były aż nazbyt. W sytuacji przełomu kulturowego i cywilizacyjnego refleksja Baumana ukazywała – jak pamiętam lata dziewięćdziesiąte XX wieku – często niepokojące zjawiska w sferze moralności i etyki, tożsamości czy wolności. Aż do ostatniej jego pracy podążanie za tą głęboką refleksją, jej krytyczny wydźwięk stanowił wyzwanie dla uczestnika życia i w próbach ogarnięcia zjawisk oraz istotnych zagrożeń dla tożsamości w epoce ryzyka, w płynnej fazie kultury. Wydaje mi się, że twórczość Zygmunta Baumana doskonale wpisuje się

w rozważania ujęte w tytule tekstu. Wydawać się może, że to odczytanie refleksji Zygmunta Baumana jest nieco spóźnione – niemniej chciałbym przedstawić jeden dominujący motyw jego twórczości i wrócić także do podjętych w moim doktoracie wątków ambiwalentnej tożsamości i wolności w kontekście kultury konsumenckiej (Marzec, 2018). Chciałbym odwołać się do implikacji jego myśli dla naszego zrozumienia pewnych zjawisk w obszarze rozważań wokół tożsamości, by lepiej zrozumieć kondycję świata i egzystencjalne następstwa życia w kulturze instant.

Prezentacja moja zmierza do zasygnalizowania generalnego napięcia kultury konsumpcji w postaci trybów konstruowania tożsamości w wolności konsumenckiej oraz niepokojąco słabego, lekkiego statusu tożsamości. Ta jej cecha jest przyczyną swoistego „counselling boom” w kulturze, tendencji do wzmocnienia tożsamości w odpowiedzi na nieadekwatność tożsamości. W tym kontekście pojawia się główna praktyka kultury instant – to inne określenie kultury społeczeństwa konsumpcyjnego – w postaci dyskursu poradnikowego jako przejawu refleksyjnie konstruowanej tożsamości. Są to zjawiska dopełniające obraz antropologicznych konsekwencji dominującego konsumenckiego nastawienia kultury instant, która wraz z ekspertyzą psychologiczną i reklamą wytwarza swoiste dla siebie pedagogie i praktyki kulturowe, aby pokonać napięcie wywołane „nieznośną lekkością konsumpcji”. Ogólną intencją jest rozważenie wybranych aspektów kultury konsumenckiej i wskazanie implikacji dla naszej tendencji opisywanej przez Zygmunta Baumana jako „konsumowanie życia”.

We współczesnych próbach opisu kultury dominującą płaszczyzną analiz staje się konsumpcja. W społeczeństwie konsumpcji odgrywa ona rolę pierwszoplanową, determinuje nasze społeczne zachowania. Według wielu analityków kultury ponowoczesnej w zasadniczy sposób określa horyzont naszych wyborów egzystencjalnych. Jest płaszczyzną symboliczną, poprzez którą człowiek ponowoczesny wyraża swoją niepowtarzalną tożsamość, staje się zarazem istotnym wymiarem w analizie transformacji, jakiej podlegają inne ważne społeczne praktyki (np. religijność czy edukacja). Jednak, co chciałbym podkreślić, w swojej zasadniczej roli systemotwórczej i symbolicznej ma również oblicze niezbyt nam odpowiadające. Jako płaszczyzna ekspresji człowieka ponowoczesnego konsumpcja odgrywa rolę uniwersum, przenikając do świata codziennego ludzi współczesnych, określając ich wzory uczestnictwa w życiu społecznym, jednak pozostawia człowieka w sytuacji niespełnionej obietnicy, zawartej w tańcu konsumpcyjnym. Wydaje się, że cecha kultury konsumenckiej, jaką bez wątplenia jest płynność, zmienność, swoista lekkość i natychmiastowość realizacji, wywołuje ów stan nieznośnej lekkości jako dominujący egzystencjalny stan ducha konsumentów, uwikłanych w grę o nadawanie

znaczeń w trybach dominującej konsumpcji. Zasygnalizowany wyżej egzystencjalny nastrój ma oczywiście swoje niepokojące kulturowe następstwa – poszukiwanie stabilnej tożsamości (nieosiągalnej, jak się okaże, poprzez konsumpcję) wzmacnia kulturowe zapotrzebowanie na usługi je gwarantujące. Odpowiedzią na lekkość zdaje się być wysoka koniunktura na świadczenie usług eksperckich w kulturze instant – oto wpisana w model kultury konsumenckiej praktyka radzenia sobie ze stanem nieznośnej lekkości... konsumpcji.

Zygmunt Bauman oswajał kulturę ponowoczesną, odważnie odsłaniał zażyłości kultury. Opierał się przy tym na odkrywaniu znaczeń nawet prostych, wręcz banalnych zdarzeń, które składają się na kulturową praxis człowieka ponowoczesnego. Tożsamość, wolność, ambiwalencja, globalizacja, bieda – to słowa klucze w jego diagnozie epoki późnej nowoczesności. Bauman swoje przenikliwe analizy osadzał bezpośrednio w kulturze Disneylandu. Tropił przeobrażenia typów osobowych jako bohaterów ponowoczesności. Flâneur albo spacerowicz po ulicach miast jest nieustannie zachęcany (*seduction*) przez instytucje kulturowe do konsumpcji dóbr w nieograniczonej ofercie. Przygląda się procesom tworzenia tożsamości z puzzli dostępnych na rynku globalnym. Tożsamość to nic innego jak kolaż, mozaika, strzępy doświadczeń, które składają się na niepowtarzalny rynkowy design. Bauman pisał, że praca zawodowa jako projekt życiowy nie spełnia się już w próbach integracji osi biograficznych narracji. Następuje w kulturze ponowoczesnej dowartościowanie rozrywki, zabawy jako form uczestnictwa i charakterystyczne dla nas odwrócenie słynnej Freudowskiej diady – zasada przyjemności przed zasadą rzeczywistości. Następuje prywatyzacja kontekstu życiowego, która potęguje ambiwalencję i niepewność zwykłego uczestnika kulturowej gry o tożsamość.

## Tożsamość jako niedopełniony projekt

Zygmunt Bauman w swojej bogatej twórczości wiele miejsca poświęcił na przenikliwe analizy tożsamości w kulturze ponowoczesnej. Często sama ponowoczesność jako stan kultury definiowana jest przeobrażeniami w sferze tożsamości podmiotowej. Trudno jest analizować jedną bez drugiej. W pracy *Płynna nowoczesność* (2006) ponownie poddał badawczemu oglądowi zagadnienie tożsamości i zmian w życiowym kontekście mieszkańca globalnej wioski. Myślę, że zawarte w niej myśli warto przytoczenia w tym szkicu, którego zadaniem jest przede wszystkim uporządkowanie refleksji o tożsamości w epoce globalizacji. Zdaniem Baumana kultura współczesna zawiera tendencję do „roztapiania” czy „rozpusz-

czania” dawnych, trwałych, mocnych elementów, które znaczyły i determinowały egzystencjalny kontekst człowieka ostatnich stuleci. W epoce płynnej nowoczesności „mamy (...) do czynienia ze zindywidualizowaną i sprywatyzowaną wersją nowoczesności, w której obowiązek kreowania wzorców oraz odpowiedzialność za porażkę spoczywają przede wszystkim na barkach poszczególnych jednostek” (Bauman, 2006: 14–15). Zmiana ta zmusza do ponownego przemyślenia podstawowych kategorii opisujących kondycję człowieka epoki globalizacji. Pierwszym, zasadniczym kontekstem dla rozważań o tożsamości człowieka doby współczesnej jest konstatacja upadku wszelkich trwałych układów odniesienia, które w niedalekiej jeszcze przeszłości nadawały sens ludzkiej egzystencji. Natomiast w czasach obecnych:

Niedostatek takich właśnie wzorców, kodeksów i zasad, których można by przestrzegać, które można by uznać za punkty orientacyjne i którymi można by się kierować w przyszłości, staje się dzisiaj coraz bardziej widoczny. Nie oznacza to wcale, że nasi współcześni kierują się w życiu wyłącznie własną wyobraźnią i inwencją, że tworzą swoje sposoby na życie od podstaw i według własnego uznania, nie korzystając z materiałów budowlanych i projektów dostarczanych przez społeczeństwo. Oznacza to jednak, że przechodzimy obecnie z epoki narzuconych z góry „grup odniesienia” do epoki „powszechnych porównań i zestawień”, w której ostateczny cel indywidualnych wysiłków autokreacyjnych jest z zasady i nieodwołalnie nieokreślony, nieznan i narażony na częste i głębokie zmiany, gdyż ich prawdziwym kresem jest kres ludzkiego życia. (Bauman, 2006: 14)

W epoce współczesnej nastąpiło w związku z tym radykalne przeformułowanie w rozumieniu tożsamości, którą należy postrzegać jako indywidualną politykę życia, jako zindywidualizowaną strategię życia, jako jedną wersję wielu możliwych rozwiązań i opcji do wyboru. Bauman pisze:

Dzisiaj wzorce i porządki nie są już „dane”, a tym bardziej „oczywiste”. Jest ich zbyt wiele; zderzają się z sobą, a ich przykazania przeczą sobie wzajemnie, co pozbawia je nieodpartej, zniewalającej siły. Zmieniły swój charakter i zaczęły być postrzegane stosownie do owej zmiany: jako pozycje w indywidualnym spisie zadań do wykonania. Zamiast poprzedzać wybór strategii życiowej i wyznaczać jej przyszły kierunek, mają przystosować się do niej (lub z niej wynikać), ulegając jej zmiennym i nieprzewidywalnym wpływom. (Bauman, 2006: 14)

W indywidualny projekt życiowy wpisana jest coraz częściej niepewność w momencie samookreślenia, gdyż współwystępuje ze sobą zbyt wiele możliwych dróg, zbyt wiele potencjalnych opcji do wyboru. Powoduje to, „że w dzisiejszej zmienionej sytuacji większość ludzi przez większą część swojego życia będzie łącać sobie głowę raczej nad wyborem właściwych celów niż nad poszukiwaniem

środków do realizacji celów niebudzących żadnych wątpliwości” (Bauman, 2006: 94). W każdy projekt życiowy wpisana jest niepewność oraz egzystencjalna powinność tworzenia tożsamości na swój własny rachunek, na swoją odpowiedzialność. Jak zauważa Bauman: „Jeżeli możliwości mają pozostać nieograniczone, nie można dopuścić do tego, aby któraś z nich stężała w trwałą rzeczywistość. Powinny pozostać płynne i ulotne, opatrzone datą przydatności do użytku, aby nie utrudniały dostępu do innych możliwości i nie tłamsiły w zarodku przyszłych przysgod” (Bauman, 2006: 96). Projekty życiowe misternie konstruowane w kulturze ponowoczesnej cechuje stan niedookreślenia i nieostateczności. Bauman pisze: „Stan nieostateczności, niekompletności i niedookreślenia wiąże się z doznaniem ryzyka i niepokoju, lecz jego przeciwieństwo także nie daje poczucia niezmaconej radości, ponieważ zamyka możliwości, które w imię wolności powinno pozostać otwarte” (Bauman, 2006: 96). Archetypem tego szalonego biegu w pogoni za nowym wzorcem, nowym wariantem tożsamości jest ponowoczesny model konsumpcji. Jak rzecz ujmuje Bauman: „W społeczeństwie konsumpcyjnym uleganie konsumpcyjnemu nałogowi – powszechnej zakupomanii – jest warunkiem sine qua non wszelkiej indywidualnej wolności, przede wszystkim zaś prawa do odmienności, do «posiadania tożsamości»” (Bauman, 2006: 129). Cechą tak osiągniętej tożsamości jest jej ulotność i nietrwałość, co też sprzyja tendencji do poszukiwania na rynku coraz to lepszych modeli i porzucania starych w momencie dokonywania kolejnych wyborów. Cały koszmar i paradoks tożsamościowych zabiegów w naszych czasach polega na tym, by „tożsamość – «wyjątkową» i «niepowtarzalną» – (...) zbudować wyłącznie z takich materiałów, które wybierają i kupują wszyscy” (Bauman, 2006: 130). Zygmunt Bauman w pracy *Wolność* dowodzi, że w czasach nam współczesnych konstruowanie tożsamości polega na wyłonieniu z oferowanego na rynku (konsumpcja) dóbr, symboli tożsamości. Jest zaś tych symboli tak wiele, że możliwe jest nieskończenie wiele kombinacji, układów, każdy tworzy niepowtarzalny design, mozaikę rynkową. Rynek oferuje nam współcześnie tak wiele możliwości, łącznie z wolnością wyboru i nieograniczoną autokreacją. Stwarza to zapotrzebowanie na kompetencję elastycznego podążania za następującymi zmianami oferty rynkowej. Tak to ujmuje Bauman: „W świecie, w którym rozmyślnie nietrwałe przedmioty stanowią budulec tożsamości – także z konieczności nietrwałych – trzeba zachowywać nieustanną czujność, ale przede wszystkim trzeba dbać o elastyczność i pielęgnować umiejętność szybkiego przystosowywania się do nowych warunków, aby nadążać za zmieniającym się kształtem «zewnętrznego» świata” (Bauman, 2006: 130). Wielość możliwości do tworzenia tożsamości sprzyja postawom luźnego, niezdeterminowanego statusu tak osiągniętej tożsamości. Jak zauważa Bauman:

Liczy się to, jak sami ludzie odczuwają, odbierają i przeżywają tę zaaranżowaną konieczność budowania i przebudowywania tożsamości. W dzisiejszym społeczeństwie konsumpcyjnym takie zjawiska jak luźny, „asocjacyjny” status tożsamości, możliwość „nabywania”, wybierania i porzucania swojego „prawdziwego ja” oraz możliwość „bycia w ruchu” stały się oznakami wolności, i to bez względu na to, czy analityk uzna je za prawdziwe, czy iluzoryczne. (Bauman, 2006: 135)

Zdaje się, że dobrze oddają paradoksy ponowoczesnej polityki tożsamości Zbyszko Melosik i Tomasz Szkudlarek:

Może – pod pozorem wolności (a właściwie redukcji wolności do jednej z jej społecznie skonstruowanych form – wolności do kupowania) mamy do czynienia z subtelnym i pełnym przyjemności kontrolowaniem tożsamości? (...) W ideologię konsumeryzmu jest wpisana kategoria permanentnej nieadekwatności tożsamości konsumenta, kategoria nie-spełnienia lub raczej – niedopełnienia. Człowiekowi wydaje się, że „już-już” osiągnął stan zamknięty swojej tożsamości – stał się taki, jaki być powinien (oczywiście dzięki dokonaniu odpowiednio prestiżowych bądź fascynujących zakupów). Już za chwilę jednak odczuwa, że moment satysfakcji minął bezpowrotnie i znowu trzeba rozpocząć kolejne poszukiwanie. W rezultacie człowiek żyje w ciągłym konsumpcyjnym niepokoju, który staje się stanem normalnym. (Melosik, Szkudlarek, 2009: 32)

W ten sposób dotykamy owej nieznośnej lekkości tożsamości jako efektu immanentnej lekkości konsumpcji.

Na zakończenie tego fragmentu dotyczącego sposobów konstruowania tożsamości ponowoczesnej chciałbym zaproponować psychologiczne odczytanie twórczości Zygmunta Baumana, a zwłaszcza jego ujęcia „ambiwalentnej tożsamości” i znaczenia egzystencjalnego zapotrzebowania na „ekspertyzę psychologiczną” jako „reduktora ambiwalencji i nieadekwatności” rynkowej tożsamości, oferowanej w sezonowym i rozchwianym konsumowaniu dóbr. Kultura jako „spółdzielnia spożywców” charakteryzuje się dużą zmiennością oferty rynkowej, z której każdy uczestnik życia społecznego musi wybierać własny zestaw „znaczących symboli” jako budulca do tworzenia tożsamości, a sytuacja nadprodukcji towarów i znaczeń pozbawia ten wybór trafności i adekwatności. To z kolei stwarza ogromne pole egzystencjalnej niepewności (ambiwalentnej) wywołanej, jak powiada Bauman, „prywatyzacją egzystencji”, czyli rozpadem wszelkich form więzi międzyludzkich. Kultura ponowoczesna to zanik wszelkich trwałych układów odniesienia, trwałych fundamentów tożsamości podmiotowej, wywołanej głównie brakiem pewności w momencie autokreacji i wytwarzania własnego wzoru, czyli tworzenia tożsamości jako „rynkowego puzzla”. Bauman wprost pisze o dramacie nieadekwatności tożsamości mieszkańca globalnej wioski, stwarzającego zapotrzebowanie na „ekspertyzę psychologiczną”. Nieadekwatność

tożsamości ponowoczesnej jest przyczyną poszukiwania pewności i redukcji ambiwalencji, jaką zapewnia jedynie EKSPERTYZA jako stempel normalności albo świecka konfirmacja. Zapotrzebowanie na ekspertyzę psychologiczną wciąż się nasila, a rozdrobnienie dyskursu psychologicznego i praktyk terapeutycznych na wiele szkół i orientacji potęguje jedynie egzystencjalną ambiwalencję. Jak zauważa Bauman, podkreśla również warunkową tylko skuteczność wszelkich porad życiowych produkowanych przez doradców czy poradniki. Piszę tak: „Recepty na udane życie i narzędzia potrzebne do ich realizacji opatrzone są «datą przydatności», ale większość z nich wychodzi z użycia znacznie wcześniej, przyćmiona, zdeprecjonowana i odarta z uroków przez konkurencyjne, nowe, jeszcze lepsze oferty” (Bauman 2006: 112).

W ten sposób rysuje się wewnętrzne napięcie kultury konsumenckiej. Krucha tożsamość potrzebuje wsparcia i potrzebę tę wypełnia szeroka sieć usług, poradnictwa czy terapii, stając się jednocześnie obszarem swoistego *counselling boom*. Wyrosła z tej potrzeby zakotwiczenia niedopełnionego i ułomnego projektu tożsamości praktyka społecznej konfirmacji nieostatecznej i nietrwałej tożsamości stanowią dwa bieguny tego samego zjawiska. Okazuje się jednak, że tak konstruowana w trybach konsumpcji tożsamość nacechowana jest lekkością, a stan ducha wywołany przez tę nieznośną lekkość traktować należy jako przejaw strat współbieżnych konsumpcjonizmu, opisywanych przez Zygmunta Bauman w pracy *Konsumowanie życia*.

## Spółeczeństwo ryzyka

Według Anthony'ego Giddensa w późnej nowoczesności, w posttradycyjnym społeczeństwie „tożsamość osobowa, jak i szerszy kontekst instytucjonalny, musi być tworzona w sposób refleksyjny” (Giddens, 2006: 34). Według U. Becka społeczeństwo współczesne można określić mianem społeczeństwa ryzyka, w którym „wszystko podlega nieustannym przemianom, a nasze myślenie o przyszłości przebiega według wielu alternatywnych scenariuszy. Ryzyko odnosi się do celowych działań ludzi, do racjonalnych wyborów w warunkach niepewności, ale i całe bytowanie ludzkie może być obciążone ryzykiem niejako z zewnątrz” (Beck, 2009: 35). Jak argumentuje Giddens: „Nowoczesność zmniejsza ogólną ryzykowność pewnych sfer i sposobów życia, ale jednocześnie wprowadza nowe, prawie lub całkiem nieznanne wcześniejszym epokom parametry ryzyka. (...) Świat późnonowoczesny – jest apokaliptyczny, ale nie przez to, że nieuchronnie zmierza ku katastrofie, tylko dlatego, że niesie ze sobą takie formy ryzyka, jakich



nie znały poprzednie pokolenia” (Giddens, 2006: 7). Według U. Becka: „Jednostki w coraz większym zakresie muszą same dostrzegać, interpretować i zarządzać możliwościami, zagrożeniami i ambiwalencjami pojawiającymi się w ich życiu, z którymi wcześniej radziły sobie w obrębie rodziny, we wspólnocie lokalnej lub przez odwołanie się do klasy lub grupy społecznej. (...) Nawet «własne ja» traci dawną jednoznaczność i ulega podziałowi na sprzeczne dyskursy” (Beck, 2009: 20).

Zdaniem Piotra Sztompki ryzyko w wymiarze subiektywnym cechuje:

1. Silniejsza wrażliwość na zagrożenia i niebezpieczeństwa wynikająca ze zmniejszenia się roli mechanizmów obronnych i racjonalizacji o charakterze magicznym i religijnym; 2. powszechniejsza świadomość zagrożeń za sprawą rosnącego poziomu wykształcenia; 3. coraz późniejsze uświadamianie sobie niedoskonałości wiedzy ekspertów i powtarzających się błędów w funkcjonowaniu abstrakcyjnych systemów. Wszystko to prowadzi do ukształtowania się swoistej nieprzejrzystości, niepewności i płynnego charakteru życia społecznego w warunkach późnej nowoczesności. (Sztompka, 2005: 91–92)

Oddajmy głos Giddensowi: „Problem, powtórzę nie polega na tym, że życie stało się samo w sobie bardziej ryzykowne niż w minionych epokach. Rzecz polega na tym, że w warunkach nowoczesności myślenie w kategoriach ryzyka i oszacowanie ryzyka jest na dobrą sprawę zajęciem, któremu nieustannie, choć może niedostrzegalnie, oddają się zarówno laicy, jak i eksperci” (Giddens, 2006: 170).

Zdaniem Małgorzaty Jacyno globalizacji ryzyka, a więc jego obiektywnym wymiarom, „towarzyszy transfer odpowiedzialności: nie słabnącym państwowym instytucjom, ale jednostkom powierzone zostaje zadanie związane z wyborem i stosowaniem skutecznej profilaktyki tak w zakresie chorób cywilizacyjnych, dziury ozonowej, ataków terrorystycznych, jak zdrady małżeńskiej i bezrobocia” (Jacyno, 2007: 170). Według niej ryzyko „stanowi semantyczny horyzont ludzkiego doświadczenia” oraz „określa istotę albo drugą stronę, bardziej lub mniej ukryty sens tego, co doświadczają jednostki” (Jacyno, 2007: 93). Jej zdaniem możliwe są dwie strategie radzenia sobie z ryzykiem: po pierwsze – „próba racjonalnej kontroli i zapanowania nad ryzykiem”, po drugie – „próba odrzucenia zamkniętego w ryzyku i profilaktyce sensu doświadczenia” (Jacyno, 2007: 92). Pierwsza strategia radzenia sobie z ryzykiem odwołuje się do ekspertyzy, która, według Giddensa, w społeczeństwie późnonowoczesnym zastępuje tradycję. Druga strategia polega na czasowym zawieszeniu ryzyka, co sprowadza się do postawy wybierania ryzyka jako formy jego kontroli, ponieważ wybierane jest jako moje przeznaczenie, los. Jak pisze Jacyno, „samobójcze i na wpół samobójcze praktyki (nielegalne wyścigi samochodów, sporty ekstremalne, obozy przetrwania czy poszukiwanie

przez ogłoszenia prasowe partnera, który gwarantuje zarażenie się HIV) to próby powrotu do tradycyjnego świata, w którym «ratuje» jednostkę jej przeznaczenie, a nie profilaktyka» (Jacyno, 2007: 92).

Proponuję rozważenie koncepcji kultury płynnej nowoczesności, wyartykułowanej przez Zygmunta Baumana, poprzez kategorię niepewności, jaką proponuje Sławomir Kmiecikowski w tekście *Niepewność – zasadnicza kategoria etyczno-antropologiczna w refleksji Zygmunta Baumana*. Jak zauważa autor, refleksję Baumana spina kategoria niepewności, obecna w jego analizach etyki ponowoczesnej, w antropologicznych rozważaniach nad tożsamością epoki ponowoczesnej, i zawarta jest również implícite w twórczości Baumana na temat ontologicznego statusu społeczeństwa płynnej nowoczesności. Zdaniem autora „niepewność okazuje się być immanentnym, istotnym momentem egzystencji współczesnego człowieka, której nie da się już wyizolować z globalnej całości; całości, która wywiera wpływ na istnienie pojedynczego człowieka i temuż wpływowi podlega” (Kmiecikowski, 2011: 39). Według Baumana doniosłość i zwielokrotnienie rozważań nad tożsamością w kulturze końca XX wieku wywołane jest przekonaniem, „że tożsamość stała się pryzmatem, przez który ogląda się, pojmuje i bada inne gorące aspekty współczesnego życia” (Bauman, 2008: 71). Tożsamość w ujęciu Baumana generuje podstawowy lęk kultury płynnej nowoczesności, a mianowicie wywołaną przez procesy prywatyzacji i deregulacji groźbę nieadekwatności rynkowego patchworka. Bauman pisze o syndromie konsumpcyjnym, który jest „podejściem do praktycznie wszystkich elementów przestrzeni społecznej oraz inicjowanych i kształtowanych przez nią działań” (Bauman, 2007: 130).

Syndrom konsumpcyjny – według Baumana – to „zespół zróżnicowanych, ale ściśle powiązanych z sobą postaw i strategii, nastawień poznawczych, sądów wartościujących, presupozycji, sformułowanych wprost i przyjętych milcząco założeń na temat zasad rządzących światem” (Bauman, 2007: 81). Według Kmiecikowskiego podmiotowa tożsamość zredukowana do modus bycia konsumentem oraz, co trzeba podkreślić, wyczerpująca i kolonizująca dyskurs tożsamościowy w rynkowy fetyszym podmiotowy, powoduje, że człowieczeństwo „z jednej strony wtopione jest w zewnętrzną niepewność (...), z drugiej natomiast strony owo człowieczeństwo zdaje się podlegać wpływowi tejże niepewności. Inaczej mówiąc – transcendentna wobec podmiotu niepewność zdaje się przenikać w głąb ludzkiej natury” (Kmiecikowski, 2011 81). Jak pisze Bauman: „To, co uznaje się za materializację wewnętrznej prawdy podmiotu, jest w istocie idealizacją materialnych – uprzedmiotowionych – śladów konsumenckich decyzji” (Bauman, 2009: 21). W pracy *Płynne życie* (2007) Bauman, charakteryzując tożsamość kultury płynnej nowoczesności, zauważył, że jedynym określeniem człowieka jest *homo elicens* (człowiek wybie-

rający), a tożsamość cechuje niespełnienie, nieostateczność i nieautentyczność. W społeczeństwie konsumpcyjnym podmiotowość wyrażana poprzez transakcje kupna i sprzedaży symboli do konstruowania tożsamości „w swej istocie jest «symulakrum» w rozumieniu Jeana Baudrillarda, podstawiającym «reprezentację» na miejsce tego, co ponoć ma ona reprezentować, a co musi być z ostatecznej postaci produktu wymazane” (Bauman, 2009: 21).

Kmiecikowski zaznacza, że niepewność stanowi stale obecną w refleksji Baumana kategorię, wykorzystywaną przez niego w momencie rozważań etycznych i antropologicznych, może też opisać ontologiczny status świata czasów płynnej nowoczesności. W analizach Baumana można znaleźć przekonanie o chaotycznej, wieloznacznej i płynnej rzeczywistości. Zdaniem Kmiecikowskiego to rzeczywistość „pulsuje niestabilnością i zmiennością, a niepewność i zagubienie współczesnego człowieka stanowi tylko szczególną egzemplifikację bytowej wieloznaczności i sprzeczności” (Kmiecikowski, 2011: 91).

Zdaniem Kmiecikowskiego z rozważań nad tożsamością w epoce płynnej nowoczesności wynika uznanie transcendentnej wobec człowieka niepewności oraz zarazem dająca się wyłowić intuicja, że „świat zewnętrzny pulsuje zmiennością i uniemożliwia człowiekowi poznawcze dotknięcie bytowej racjonalności” (Kmiecikowski, 2011: 83).

Tak podsumowuje Bauman swoje analizy na temat tożsamości:

Zamiast jednego, trzeba nastawić się w przypadku ponowoczesności na kilka wzorów – nie w tym jednak celu, by oddać różnorodność sposobów obieranych odpowiednio od preferencji osobistych czy grupowych, ale po to, by ukazać niespójność wewnętrzną sposobu, jaki jest w warunkach ponowoczesnych udziałem wszystkich ludzi i każdego z osobna. Wielość typów sygnalizuje analityczną „nieczystość” bytu, jego niespójność, rozchwianie, chroniczną wieloznaczność, niekonsekwencję. (Bauman, 1994: 21)

Zdaniem Baumana prowadzi to do stanu, w którym „mamy dziś do czynienia ze zindywidualizowaną i sprywatyzowaną wersją nowoczesności, w której obowiązek kreowania wzorów oraz odpowiedzialność za porażkę spoczywają przede wszystkim na barkach poszczególnych jednostek” (Bauman, 2007: 14–15). Tak podsumowuje dorobek Zygmunta Baumana Tomasz Kunz w tekście *Zygmunt Bauman pochwała niepewności albo socjologia jako wyzwanie moralne*: „Wieloznaczność i płynność współczesnego świata, w którym nie sposób znaleźć już oparcia w trwałych i powtarzalnych wzorcach kulturowych, stabilnych i rozpoznawalnych tożsamościach, niezmiennych kodeksach etycznych, wyraźnych podziałach i hierarchiach społecznych, wydaje jednostkę na pastwę niepewności, która staje się odąd nieodłączną towarzyszką jej życia” (Kunz, 2013).

## Narodziny kultury ekspertów

Poszukiwanie stabilnej tożsamości, jej „zakotwiczenie” w świecie gwałtownego przyspieszenia globalnego, w świecie upadłych mitów i autorytetów, wywołane nieadekwatnością tożsamości zbudowanej na kruchej ziemi „rynkowej rywalizacji o oznaki statusu i symbole”, o różnicę, sprzyja wszelkim tendencjom do zagłuszania i redukcji ambiwalencji właśnie oraz jednocześnie stwarza zapotrzebowanie na „ekspertyzę” jako stempel normalności i gwarancję społecznej akceptacji. Jak zauważył Bauman: „Jest paradoksem (a może i nie jest nim wcale), że prywatyzacja ambiwalencji pobudza i podsyca rozrost ekspertyzy publicznej i gęstej sieci publicznych specjalistów od rozwiązywania prywatnych problemów” (Bauman, 1994: 228). Poszukiwanie „ekspertyzy” stwarza zarazem okazję do tworzenia się kultury ekspertów, autorytetów od granic normalności i dewiacji społecznej, zdrowia psychicznego czy nawet w kwestii dobrego smaku. „Ekspertyza” powinna być traktowana nie wyłącznie jako usługa społeczna na rynku usług, ale również jako „egzystencjalny reduktor” ambiwalencji i poczucia nieadekwatności tożsamości podmiotowej wpisanych w sposób nieunikniony w życie człowieka epoki po upadku wszelkich metanarracji i rozpadzie sensu wspólnego (*common sense*). Zdaniem Baumana

Z punktu widzenia użytkownika ekspertyza dostarcza społecznie uznanych sposobów rozwiązania osobistych kłopotów, określiwszy je uprzednio, i z równym autorytetem, jako problemy wymagające środków zaradczych. (...) Ekspertyza wkracza zatem w życie osobiste w stosunkowo wczesnym stadium, gdy niejasne i niezogniskowane niepokoje i obawy, wynikające z niepewności i ambiwalencji doznań czy uczuć, artykułowane są w społecznym języku jako indywidualne problemy, wymagające zastosowania ponadjednostkowych („obiektywnych”) rozwiązań. (Bauman, 1994: 230)

W ten sposób rynkowa pedagogia ponowoczesności wchłania wszelkie takie rozwiązania kwestii redukcji ambiwalencji tożsamości. Zapotrzebowanie na „ekspertyzę” oraz wszechogarniający globalny rynek stwarza wyspecjalizowanie się pewnych grup czy jednostek w świadczeniu takich usług. Rolę taką w kulturze ponowoczesnej odgrywają również poradniki psychologiczne jako kolejny przykład pedagogii instant. Każdy taki poradnik zawiera rozwiązania ważnych egzystencjalnie aspektów życia poszukujących dla siebie ratunku w świecie pozbawionym przekonujących rozwiązań własnych. W kulturze instant wszystko jest dostępne, od razu i w nieograniczonej ilości. Wszystko stało się towarem. Również problemy tożsamości podmiotowej w kulturze ponowoczesnej są rozwiązywane we wspomnianej „grze rynkowej”.

Kultura to – w ujęciu Baumana – „spółdzielnia spożywców”, charakteryzująca się dużą zmiennością oferty rynkowej, z której każdy uczestnik życia społecznego musi wybierać własny zestaw „znaczących symboli” jako budulca do tworzenia tożsamości, a sytuacja nadprodukcji towarów i znaczeń pozbawia ten wybór trafności i adekwatności. To z kolei stwarza ogromne pole egzystencjalnej niepewności (ambiwalencji) wywołanej, jak powiada Bauman, „prywatyzacją egzystencji”, czyli rozpadem wszelkich form więzi międzyludzkich. Kultura ponowoczesna to zanik wszelkich trwałych układów odniesienia, trwałych fundamentów tożsamości podmiotowej, wywołanej głównie brakiem pewności w momencie autokreacji i wytwarzania własnego wzoru czyli tworzenia tożsamości jako „rynkowego puzzle”. Jak pisze Małgorzata Lewartowska-Zychowicz:

Konsumowanie wymaga bowiem szczególnych kompetencji i wiedzy, której dostarczają medialni eksperci, sponsorowane autorytety i statystyki. Ich rola pozornie polega na ograniczaniu niepewności związanej w wolnym wyborze, faktycznie jednak – na kontrolowaniu nawyków poznawczych i wiedzy ludzi, co oznacza faktycznie sprawowanie władzy nad ich tożsamością. (Lewartowska-Zychowicz, 2010: 246)

Jak zauważa Bauman, podkreśla również warunkową tylko skuteczność wszelkich porad życiowych produkowanych przez doradców czy poradniki.

Zdaniem Lewartowskiej-Zychowicz, w wyniku zdominowania kultury przez dyskursywną politykę kapitału zmiany dotyczą też polityki tożsamości w łonie kultury konsumpcyjnej, w wyniku czego „przyswajanie w toku rozwoju homogenicznej podstawy identyfikacji oraz ześrodkowanie procesu rozwoju tożsamości, prowadzące do kształtowania się tożsamości utowarowionych i zuniformizowanych – w istocie funkcjonalnych wobec wolności konsumpcyjnej” (Lewartowska-Zychowicz, 2010: 247). Oznacza to też, że „procesy ekonomiczne nie tylko więc wyznaczają sposób życia człowieka, ale również urabiają strukturę jego charakteru w taki sposób, aby podtrzymywała ona status quo” (Lewartowska-Zychowicz, 2010: 250).

W tej części chciałbym zebrać analizy Edyty Zierkiewicz na temat języka poradnikowego oraz retoryki poradnikowego dyskursu i używanych środków perswazji pojawiających się w poradniku. Ważne jest w tym przypadku założenie „architektonika tekstu poradnikowego powinna przypominać proces udzielania pomocy w poradnictwie bezpośrednim” (Zierkiewicz, 2004: 62). Ważne jest także założenie, że „przekaz poradnikowy jest specyficzną formą oddziaływania językowego, w którym poszczególne elementy wzmacniają jego dydaktyczny i perswazyjny charakter. Wśród takich znaczących aspektów można wymienić: styl wypowiedzi, leksykalną potoczność, strategie osiągnięcia porozumienia z czytelnikiem,

jego dydaktyzm i dialogowość” (Zierkiewicz, 2004: 64). Analizy Edyty Zierkiewicz z pracy *Poradnik. Oferta wirtualnej pomocy?* stanowią dla mnie podstawowe źródło wiedzy na temat używanych narzędzi perswazyjności języka dyskursu poradnikowego. Wśród polskich badaczy poradnikowego dyskursu pojawia się też praca Małgorzaty Jacyno w genealogii kultury terapeutycznej.

Poradnikowy dyskurs cechuje:

- styl nieformalny, osobisty i żywy, bezpośredni, rzeczowy, jasny, konkretny, zrozumiały dla przeciętnego czytelnika;
- potoczna leksyka (stymulowanie istnienia w nim bezpośredniej relacji nadawcy i odbiorcy);
- dydaktyzm (istotą jest oddziaływanie na czytelnika, jest niejako kwintesencją pośredniego wywierania wpływu, zdominowanego przez takie formy komunikacyjne: nakłanianie, przekonywanie, argumentowanie);
- intencjonalne budowanie relacji bliskości między autorem i czytelnikiem (tzw. strategie osiągnięcia bliskości);
- orientacja na subiektywizm i na wartościowanie. (Zierkiewicz, 2004: 65–66)

W sposób wyczerpujący autorka wylicza typowe środki retoryczne używane w poradnikowym dyskursie, jednak należy podkreślić, że „poradniki są zatem szczególnym gatunkiem piśmiennictwa przesiąkniętego przekazem perswazyjnym” (Zierkiewicz, 2004: 147). Warto moim zdaniem jednak dokonać enumeracji stosowanych środków, tak, aby zorientować się w stylu pracy wirtualnego doradcy czy terapeuty wirtualnego. Autorka wymienia następujące środki stosowane w poradnikach:

- przykłady i anegdoty (w przykładach opisywane i przedstawiane są jakieś charakterystyczne zdarzenia, konkretni ludzie, ich zachowania i specyficzne sytuacje; celem jest zwrócenie uwagi czytelnika na zachowania uznane za pożądane lub też przedstawienie antywzoru-postaci, której czyny są oceniane negatywnie i której postępowanie czytelnik nie powinien imitować);
- metafora – odwołuje się do codziennych doświadczeń; pomaga ona doradcom mówić o rzeczach i problemach, na określenie których brakuje jeszcze specjalistycznych pojęć i codziennego języka; tworzą one zwężę, treściwe i łatwe do zapamiętania sformułowania, które umożliwiają obrazowe wyobrażenia czy wrażenie przedmiotu dyskusji);
- aforyzmy – podają treści w sposób bardzo ogólny, są więc raczej sentencjami, które czytelnik powinien sobie przyswoić i ciągle powtarzać; autorzy poradników wykorzystują je często jako motto zawierające mądrość i wiedzę; autorzy przykładają i tłumaczą czytelnikom sensy takich aforyzmów i rozpisują zalecenia na język życia codziennego;

- techniki wizualizacyjne – polegają na wyobrażeniu sobie określonych przedmiotów, sytuacji, własnych reakcji i zachowań (Zierkiewicz, 2004: 139–144). Edyta Zierkiewicz w prezentowanej pracy podaje także klasyfikację form komunikacji autora-doradcy z czytelnikiem-radzającym się:

- kazanie – pojawia się rzadko i nie jest typową formą komunikowania we współczesnym poradnictwie;
- perswazja – celem jest wywieranie wpływu na czytelnika-radzającego się; odnosi się do wszystkich czynności komunikacyjnych nakierowanych na drugiego człowieka, które mają umożliwić wytworzenie w nim wewnętrznego stanu zwanego przekonaniem; zawiera wartościowanie, bowiem polega na przekonaniu interlokutora do siebie, do wyznawanego przez rozmówcę stanowiska, postawy bądź wartości; możemy wyróżnić następujące formy perswazji:
  - przekonująca – zakłada, że odbiorca jest jednostką aktywną intelektualnie, a nadawca ma uczciwe intencje i zamiary,
  - nakłaniająca – jawna czy ukryta, uczciwa, nieuczciwa; celem jest pozyskanie dla idei czy doktryny jak największej liczby zwolenników,
  - pobudzająca – agitacja; chodzi o zjednanie odbiorcy dla jakiejś sprawy, idei czy poglądu, przy czym istotne jest tu oddziaływanie doraźne, oparte na autorytarnym i sugestywnym przekonaniu.

Poradniki – ta postać *instant psychology* – stanowią, jak pisałem na wstępie, współczesny fenomen:

W książkach tych autorzy dążą do przekonania czytelnika, do nakłonienia go do zmiany dotychczasowego nastawienia, czy nawet hierarchii wartości, czasami pragną również, aby odbiorca przyjął proponowane mu wzorce i cele jako własne, zachęcają do ich realizowania. Takie wywieranie wpływu na ludzi jest charakterystyczne dla rozmaitych działań wspierających, pomocowych czy terapeutycznych. (Zierkiewicz, 2004: 147)

Co się stało z człowiekiem Zachodu końca XX wieku, że utracił wiarę w samodzielne zmaganie się ze swoimi problemami, zwłaszcza duchowymi (w tym też psychologicznymi)? Co się stało w ostatnim półwieczu, że pojawili się różnej postaci specjaliści i autorytety od problemów psychologicznych? Postępuje proces życia poprzez autorytety (zapośredniczenie własnej egzystencji o źródło duchowej mądrości) i jednocześnie zanika model bezpośredniego kontaktu z sobą samym. W to miejsce rośnie podłoże psychologii instant, wszelkiego rodzaju gotowych recept psychologicznych i poradników.

Jak zauważył Zygmunt Bauman, epoka ponowoczesna z typowym dla niej zaognieniem kwestii tożsamości, w dręczącym uczestników życia społecznego po-

czuciu nieadekwatności tożsamości ukutej w rynkowej grze, jest erą koniunktury na poradnictwo. Jak zauważył, epoka ponowoczesna ze zjawiskiem *counselling boom* to era specjalistów od problemów tożsamościowych.

## O pedagogii instant

W tej części artykułu zamierzam ukazać nieuchronny proces narastania kulturowych praktyk pedagogii instant jako odpowiedzi na zmieniający się współcześnie kontekst egzystencjalny człowieka późnej nowoczesności. Pedagogia instant rozumiana będzie jako odpowiedź na zaistniałą w kulturze Zachodu potrzebę samodzielnego konstruowania podmiotowych tożsamości. Społeczna użyteczność oraz nieuchronność wpisana w pedagogię instant opiera się w przemianach w rozumieniu procesów autokonstrukcji projektów tożsamościowych w epoce ponowoczesnej.

Główną praktyką edukacyjną w kulturze ponowoczesnej są procesy tworzenia tożsamości. Jednocześnie zaproponowano całkowicie rewolucyjne spojrzenie na sam proces tworzenia albo nabywania tożsamości. Wyjątkowe jest właśnie rozumienie procesu tworzenia tożsamości, całkowicie odmienne od wykładni modernistycznej. Ponowoczesna teoria edukacji zrywa z tym dominującym przez ostatnie stulecia modelem refleksji edukacyjnej. Już nie wyłącznie „kształcenie umysłu”, „ćwiczenie rozumu” definiuje praktyki edukacyjne, ale odwołanie się do zjawisk tak zwanej kultury popularnej, w której dowartościowane są zmysły oraz wykorzystanie jej jako głównego tożsamościotwórczego potencjału definiuje ponowoczesne praktyki edukacyjne. Analiza moja za punkt wyjścia bierze przekonanie, że wszelkie instytucje oraz praktyki społeczne związane z zagadnieniem rozwoju i kształtowaniem tożsamości są w istocie pedagogiczne. Przekonanie to ufundowane jest w polskiej myśli pedagogicznej od początku okresu transformacji i sięga początków aplikacji w Polsce tradycji pedagogiki krytycznej. Przekonanie to również opiera się na założeniu związku pomiędzy kulturowym usytuowaniem badacza a procesami tworzenia tożsamości w krytycznym odczytywaniu dyskursów społecznych i krytycznej analizie dyskursu. Moim zamierzeniem było ujęcie gęstego pola społecznego i instancji społecznych, instytucji kulturowych i społecznych pedagogii kształtujących tożsamości aktorów świata w społeczeństwie ryzyka, w kulturze instant, w kulturze indywidualizmu i społeczeństwie samorealizującym, w kulturze terapeutycznej. A za Małgorzatą Lewartowską-Zychowicz możemy przyjąć, że „wszystkie praktyki i instytucje społeczne, które współkształtują tożsamości, trzeba traktować jako immanentnie dyskursywne” (Lewartowska-Zychowicz, 2010: 20).



## Pedagogia instant

Zarówno opisywana przez Baumana krucha tożsamość, jako rezultat rynkowej gry w nieustannej konsumpcji, jak też negatywne konsekwencje późnego kapitalizmu w sferze tworzenia tożsamości w ścisły sposób stanowią podstawę tworzenia się społeczeństwa terapeutycznego, by użyć określenia analityków kultury ponowoczesnej Jeana Baudrillarda (2006) i Małgorzaty Jacyno (2007). Proces tworzenia tożsamości ponowoczesnej – jak przekonująco opisuje go Bauman (1994) w pracy *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna* – w sposób nieodłączny zdominowały mechanizmy rynkowej pedagogii instant, a więc społeczna praktyka zbudowana w kulturze sprywatyzowanej ambiwalencji posługiwania się pedagogią gotowych recept na życie. Kultura ponowoczesna zgłasza szczególne zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju autorytety życiowe, a w to miejsce (wraz z zapotrzebowaniem społecznym) podążają kulturowe instytucje gwarantujące tego typu usługi, podające sprawdzone rady i zaopatrzone w gwarancję i pewność przepisy na budowanie szczęśliwego życia, jak pisze Anthony Giddens, „urynkowieniu może (...) ulec sam projekt tożsamości. Nie tylko styl życia, ale samorealizacja może zostać opakowana i rozprowadzana zgodnie z zasadami rynku” (Giddens, 2006: 271). W kulturze ponowoczesnej potrzebę tę zaspokajają poradniki psychologiczne odpowiadające na różnorodne potrzeby masowej publiczności, kolorowe czasopisma pretendujące do roli wzorotwórczych oraz oczywiście telewizyjna reklama jako dominującą praktyką społeczną pedagogii instant. Stąd bierze się podział na autorytety (trenerzy, terapeuci itd.). Ci świeccy kapłani tkwią w przekonaniu, że znaleźli złotego Graala! Kultura ponowoczesna – czego dowodem jest egzystencjalne zapotrzebowanie na usługi eksperckie – opanowana jest do cna przez praktyki pedagogii instant. Dyskurs poradników czy poradnictwa psychologicznego to główna płaszczyzna przejawiania się kultury instant.

Pedagogia instant jest więc odpowiedzią kultury na zmiany kontekstu kulturowo-egzystencjalnego naszych czasów; ma też odpowiednio przygotowane środowisko społecznej akceptacji i przyzwolenia dla swoich praktyk. Narastająca niepewność egzystencjalna uczestnika społecznej gry o tożsamość oraz konsumpcyjny charakter uczestnictwa w kulturowej wymianie to nieodłączne przyczyny wyłonienia się współczesnych praktyk edukacyjnych w postaci pedagogii instant. Spełnia zatem ona istotną funkcję stabilizatora społecznego dla misternie konstruowanych w rynkowej grze tożsamości podmiotowych. Nic nie wskazuje, żeby tego typu praktyki edukacyjne straciły swą istotną spajająco-terapeutyczną funkcję społeczną. Przecież wiadomo, że reklama spełnia podstawową funkcję informacyjno-perswazyjną w rynkowej grze o dobór elementów symbolicznych do

konstrukcji kruchych tożsamości w naszych czasach. Podobnie wydaje się, że nie słabnie zapotrzebowanie na poradniki psychologiczne i zawarte w nich porady-wskazówki dotyczące prywatnych aspektów tożsamości mieszkańców ponowoczesnego świata.

Warto, moim zdaniem, spojrzeć na kulturę ponowoczesną pod kątem zawartych w niej praktyk edukacyjnych. Fakt, że, będąc zanurzeni w reklamie, zbyt pospiesznie przechodzimy do porządku nad fenomenem wpisanych w reklamę praktyk edukacyjnych, nie wyklucza, że możemy ją traktować samą w sobie jako permanentną pedagogię instant. W społeczeństwie konsumpcyjnym to właśnie reklama jest najczęściej stosowaną, być może obok poradnika psychologicznego, strategią i narzędziem konstruowania tożsamości, strategią, by być na czasie, by być *trendy* i nie zaprzepaścić szansy na udział w zmieniającej się ofercie rynkowych dóbr i symboli wizualnych. Z nich bowiem tworzymy własną tożsamość jako projekt zawsze niedopełniony.

W świecie, w którym najważniejsza walka o tożsamość przeniesiona została do walki o symbole, wizualne oznaki statusu, prestiżu i sukcesu, najważniejszym instrumentem ładotwórczym w zalewie towarów i usług rynkowych perswazji staje się reklama. W społeczeństwie konsumpcyjnym reklama staje się formą edukacji, a gra idzie o możliwość dostępu do źródła głównego nośnika tożsamości konsumenta, o symbole (towary i o możliwość zaspokajania rozbuchanych do granic potrzeb). Istotnym przeobrażeniem, dzięki któremu wpływ reklamy jest tak widoczny, jest niewątpliwie wpisana w mechanizm indywidualnej konsumpcji konieczność autokreacji – która notabene spełnienie znajduje dzięki konsumpcji. Stąd też wypływa żądanie kultury instant, by odwlekać moment uwieńczenia poszukiwań spełnionej tożsamości. Dlatego też nazywana bywa kulturą moratorium. Jak pisze Marek Krajewski:

Kultura społeczeństwa zmedializowanego musi być kulturą moratorium. Kultura moratorium jest kulturą zawieszenia i niepewności i w tym sensie jest negatywną kontynuacją kultury nowoczesnej. Jest to kultura samoświadoma siebie, swoich ograniczeń i konsekwencji, a więc kultura, której udowodniono jej kulturowy charakter. Odkryciu braku ośrodka pewności towarzyszy zwątpienie w możliwość jego znalezienia i produkowanie, głównie przez mass media, niezliczonej liczby jego chwilowych substytutów. Media, przejmując na siebie rolę głównego producenta i dystrybutora kultury, nie tylko kształtują obowiązujące style życia, mody, systemy wartości i przedmioty wiary, ale muszą również, zgodnie ze swoją logiką, jednocześnie je niszczyć i proponować nowe. Tym samym równocześnie skazują jednostki na niepewność i wytwarzają silną potrzebę jej przezwyciężenia. (Krajewski, 1999: 79)

Jak podkreśla Marek Krajewski, nieodłączną cechą reklam jest zawarta w nich instrukcja obsługi, w świecie przez nie stwarzanym. Jak pisze: „Przekaz reklamowy

byłby więc instrukcją obsługi świata, który jest w nim tworzony. Najważniejszym zaś aspektem każdej instrukcji jest wyposażenie jej użytkownika w zdolność kontrolowania tej sfery życia lub urządzenia, do którego instrukcja się odnosi” (Krajewski, 1999: 74–75).

W tym kontekście pojawia się także funkcja reklamy i jej przesłania. Anna Kowal-Orczykowska tak precyzuje pojęcie przesłania jako zaangażowanej treści: „(...) współczesny dyskurs przesłania stanowi nowy kontekst w postrzeganiu i definiowaniu nas samych w świecie. Jest drogą transmisji określonych idei, które chcą pretendować do bycia obiektywnymi i niepodważalnymi” (Kowal-Orczykowska, 2006: 112). Jak zauważył Zbyszko Melosik: „Reklama zawsze stanowi swoisty przepis na to, jak kobiety powinny wyglądać i jak się na nie powinno patrzeć, jakie powinny mieć samopoczucie i jakiego oczekuje się od nich zachowania. Reklamy zawierają po prostu esencję aktualnie obowiązującej tożsamości kobiecej” (Melosik, 2010: 32). Tak więc powinniśmy zapomnieć o reklamie jako niewinnym przekazie, gdyż ma ona przez swoją powszechność silny kulturowy autorytet w orzekaniu, co w danym momencie obowiązuje. Przez swoją wszechobecność w mediach stała się bowiem potężną siłą edukacyjną i praktyką kulturową, zastępując powoli instytucje zwykle do tego predysponowane. Jest więc reklama w każdej postaci kolejną formą pedagogii instant, a jej obszar działania dotyka mechanizmów konstruowania tożsamości w epoce instant. W warunkach późnowoczesnych, zauważa Giddens,

(...) narracja tożsamościowa w ramach refleksyjnego projektu jest z natury krucha. Rezygnacja z konkretnej tożsamości może dostarczać konkretnych korzyści psychicznych, ale jest też z pewnością ciężarem. Jednostka jest zmuszona sama tworzyć i przebudowywać swoją tożsamość ze względu na zmienne doświadczenia życia codziennego i skłonność nowoczesnych instytucji do fragmentaryzacji tożsamości jednostki. (Giddens, 2006: 274)

W ten sposób rynkowa pedagogia ponowoczesności wchłania wszelkie takie rozwiązania kwestii redukcji ambiwalencji tożsamości. Zapotrzebowanie na „ekspertyzę” oraz wszechogarniający globalny rynek stwarza wyspecjalizowanie się pewnych grup czy jednostek w świadczeniu takich usług. Rolę taką w kulturze ponowoczesnej odgrywają również poradniki psychologiczne jako kolejny przykład pedagogii instant. Każdy taki poradnik zawiera rozwiązania ważnych egzystencjalnie aspektów życia poszukujących dla siebie ratunku w świecie pozbawionym przekonujących rozwiązań własnych. W kulturze instant wszystko jest dostępne, od razu i w nieograniczonej ilości. Wszystko stało się towarem. Również problemy tożsamości podmiotowej w kulturze ponowoczesnej są rozwiązywane we wspomnianej „grze rynkowej”.

Starałem się ukazać społeczne konteksty procesu konstruowania tożsamości w epoce instant oraz wynikające z tego kulturowe następstwa w postaci wykrystalizowania pedagogii instant, będącej odpowiedzią na kulturowy fenomen braku zakotwiczenia misternie budowanej tożsamości. Opisałem procesy mieszczące się w generalnym trendzie epoki instant, w której procesy tworzenia tożsamości określają praktyki konsumpcyjne.

## Bibliografia

- Barker Ch. (2005), *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, Kraków.
- Baudrillard J. (1998), *Precesja symulaków*, [w:] R. Nycz (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków.
- Baudrillard J. (2006), *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, Warszawa.
- Bauer W. (2006), Tożsamość i przemiany społeczne: przegląd teoretycznych stanowisk, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 4.
- Bauman Z. (1994), *Nowoczesność wieloznaczna. Wieloznaczność nowoczesna*, Warszawa.
- Bauman Z. (1995), *Wolność*, Kraków.
- Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Kraków.
- Bauman Z. (2007a), *Płynne życie*, Warszawa.
- Bauman Z. (2007b), *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, Kraków.
- Bauman Z. (2009), *Konsumowanie życia*, Kraków.
- Beck U. (2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa.
- Bogunia-Borowska M. (2006), Ekstremalne metamorfozy – projekt idealnego człowieka i perfekcyjnego życia w ponowoczesnym świecie, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 4.
- Bruner J. (2006), *Kultura edukacji*, Kraków.
- Elliot A. (2007), *Koncepcje „ja”*, Warszawa.
- Frankl V. (2010), *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, Warszawa.
- Giddens A. (2006), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa.
- Glass L. (2010), *Toksyczni ludzie*, Poznań.
- Gromkowska A. (2000), Kobieta epoki wiktoriańskiej: społeczne konstruowanie ciała i tożsamości, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 4.
- Jacyno M. (2007), *Kultura indywidualizmu*, Warszawa.
- Kowal-Orczykowska A. (2007), *W niewoli reklamy? Percepcja ukrytych znaczeń reklamy prasowej*, Kraków.
- Krajewski M. (1999), Medialna kultura moratorium. Nowoczesność i tradycja w polskich reklamach telewizyjnych, *Kultura i Społeczeństwo*, r. XLIII, nr 3.
- Lewartowska-Zychowicz M. (2010), *Homo liberalis. Od emancypacji do funkcjonalności*, Kraków.
- Melosik Z. (2010), *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków.
- Melosik Z., Szkudlarek T. (2009), *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków.
- Potulicka E. (2010), Pytania o skutki neoliberalnej kultury i edukacji – aspekt jednostkowy i społeczny, *Ars Educandi*, t. VII.

- Sennett R. (2006), *Korozja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, Warszawa.
- Sennett R. (2010), *Kultura nowego kapitalizmu*, Warszawa.
- Skóra M. (2011), Strategia flexiurity a powstanie kategorii prekariatu, *Nauki Społeczne*, nr 2.
- Smith P. (1999), Drawing new maps: a radical cartography of developmental disabilities, *Review of Educational Research*, vol. 69, nr 2.
- Sontag S. (1999), *Choroba jako metafora*, Lublin.
- Tańczuk R. (1998), Współczesne kłopoty z „tożsamością”, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1.
- Zierkiewicz E. (2001), Jaką rolę ma poradnikowy dyskurs?, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, nr 1.
- Zierkiewicz E. (2004), *Poradnik – oferta wirtualnej pomocy?*, Kraków.

